

Sygn. akt III APa 12/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Iwona Krzeczowska - Lasoń SA Jerzy Andrzejewski
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Gdańsku

sprawy A. Ś.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt VII P 27/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w G. na rzecz A. Ś. kwotę 2.700,00 (dwa tysiące siedemset 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III APa 12/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 czerwca 2011 r. A. Ś. domagał się od pozwanego (...) sp. z o.o. w G.:

1. wynagrodzenia za pracę za kwiecień i maj 2011 r. w kwocie 6.370 EURO brutto;

2. wynagrodzenia za czerwiec 2011 r. w kwocie 3.234,72 EURO brutto;

3. ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od stycznia do czerwca 2011 r. w kwocie 1.580,59 EURO;

4. dodatku żywieniowego za okres od 15 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. w kwocie 864,49 EURO;

5. ryczałtu za zakwaterowanie w kwocie 11.001,24 EURO;

6. zwrotu kosztów działalności na rzecz pozwanego na terenie Niemiec w kwocie 947,00 EURO.

Pismem procesowym z dnia 9 października 2011 r. powód sprecyzował, iż domaga się od pozwanego odsetek z tytułu wynagrodzenia za: kwiecień 2011 r. – od dnia 11 maja 2011 r., maj 2011 r. – od dnia 13 czerwca 2011 r., czerwiec 2011 r. – od dnia 11 lipca 2011 r., z tytułu ekwiwalentu za urlop za: styczeń 2011 r. – od dnia 11 lutego 2011 r., luty 2011 r. – od dnia 11 marca 2011 r., marzec 2011 r. – od dnia 11 kwietnia 2011 r., kwiecień 2011 r. – od dnia 11 maja 2011 r., maj 2011 r. – od dnia 13 czerwca 2011 r., czerwiec 2011 r. – od dnia 11 lipca 2011 r., z tytułu dodatku żywieniowego za: styczeń 2011 r. – od dnia 11 lutego 2011 r., luty 2011 r. – od dnia 11 marca 2011 r., marzec 2011 r. – od dnia 11 kwietnia 2011 r., kwiecień 2011 r. – od dnia 11 maja 2011 r., maj 2011 r. – od dnia 13 czerwca 2011 r., czerwiec 2011 r. – od dnia 11 lipca 2011 r., z tytułu ryczałtu za zakwaterowanie za: styczeń 2011 r. – od dnia 11 lutego 2011 r., luty 2011 r. – od dnia 11 marca 2011 r., marzec 2011 r. – od dnia 11 kwietnia 2011 r., kwiecień 2011 r. – od dnia 11 maja 2011 r., maj 2011 r. – od dnia 13 czerwca 2011 r., czerwiec 2011 r. – od dnia 11 lipca 2011 r., z tytułu kosztów działalności na rzecz pozwanego na terenie Niemiec od dnia 2 maja 2011 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) sp. z o.o. w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2011 r. powód cofnął pozew w zakresie żądania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy (punkt 3 pozwu) – na co pozwany wyraził zgodę.

Pismem procesowym z dnia 31 stycznia 2012 r. powód sprecyzował, iż domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty łącznej 8.042,30 EURO wraz z ustawowymi odsetkami:

1. od kwoty 3.419,13 EURO od dnia 11 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

2. od kwoty 3.700,92 EURO od dnia 11 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

3. od kwoty 604,60 EURO od dnia 01 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

4. od kwoty 317,65 EURO od dnia 08 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty

- wskazując, iż kwota ta obejmuje:

a. wynagrodzenie za pracę za kwiecień i maj 2011 r. (punkty 1 i 2 powyżej),

b. zwrot kosztów (wydatków) poniesionych przez powoda w związku z wykonywaniem zleconych mu zadań na terenie Niemiec (punkt 3 powyżej),

c. zwrot kosztów 3 podróży na trasie Niemcy-Polska (punkt 4 powyżej), cofając pozew w pozostałym zakresie na co pozwany wyraził zgodę.

Postanowieniem z dnia 30 października 2012 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie o sygn. akt VI Gu 178/12 ogłosił upadłość pozwanego (...) sp. z o.o. w G. obejmującą likwidację majątku upadłego (punkt I), wyznaczając jako syndyka masy upadłości A. H. (punkt IV), która wstąpiła do postępowania.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 8 lutego 2017 r. umorzono zostało postępowanie w zakresie cofniętego powództwa co do wynagrodzenia za pracę za czerwiec 2011 r., ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, dodatku za wyżywienie, ryczałtu za zakwaterowanie, jak również poniesionych wydatków w kwocie 342,56 EURO.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda następujące kwoty brutto tytułem wynagrodzenia za pracę:

a. 3.419,13 EURO wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011r. do dnia 30 października 2012 r.,

b. 3.700,92 EURO wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2011r. do dnia 30 października 2012 r.,

2. oddalił powództwo w zakresie dotyczącym wydatków i kosztów podróży,

3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 720 złotych tytułem zwrotu wzajemnie rozliczonych kosztów procesu,

4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 532,50 złotych tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Sąd wskazał następujące motywy rozstrzygnięcia:

(...) sp. z o.o. w G., zarejestrowany w rejestrze przedsiębiorców KRS pod numerem (...), prowadził działalność gospodarczą w zakresie budownictwa.

Prezesem zarządu spółki od 2009 r. był M. N. – osoba, która bezpośrednio zaproponowała zatrudnienie w spółce (...).

A. Ś. został zatrudniony przez (...) sp. z o.o. w G. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika od 15 stycznia 2011 r. Umowa rozwiązała się 31 maja 2011 r., przy czym powód nie świadczył pracy od 10 maja 2011 r.

Powód w dniu 15 stycznia 2011 r. zawarł z (...) sp. z o.o. w G. odrębną umowę o wykorzystanie samochodu prywatnego do celów służbowych za wynagrodzeniem ustalonym w formie ekwiwalentu w kwocie 0,30 € za 1 km. Za używanie swego samochodu do celów służbowych rozliczał się ze spółką sporządzając karty rozliczeniowe za miesiące od stycznia do maja 2011 r.

Z ustaleń Sądu wynika, że powód równocześnie na terenie Niemiec prowadził działalność gospodarczą, z której w spornym okresie uzyskiwał dochody.

A. Ś. został zatrudniony w celu zorganizowania biura (...) sp. z o.o. w G. w D. dla realizacji kontraktu w H. na rzecz (...). Należało do niego przygotowanie pozwoleń na pracę dla robotników, kontakt z urzędami, opracowanie list płac oraz rozliczenia z pracownikami.

Umowa z kontrahentem została podpisana przez prezesa M. N. w styczniu 2011 r.

Powód - jako kierownik - przyjmował w Niemczech przybywających z Polski robotników. Zdarzało się, że kupował potrzebne narzędzia oraz odzież roboczą. Dokonywał również okresowego przeglądu elektronarzędzi. Nie był codziennie na budowach realizowanych przez pracodawcę.

W spornym okresie dokonano zakupu samochodu używanego marki v. (...) na cele dotyczące działalności spółki. Zakupu dokonał R. D., który ustalił koszt z zastępcą prezesa W. P., a następnie otrzymał od spółki środki finansowe na ten cel. R. D. ze środków pracodawcy dokonał wszelkich opłat związanych z zakupem pojazdu oraz zarejestrował go.

Powód A. Ś. otrzymywał od pracodawcy na jego rachunek bankowy zaliczki, z których realizował wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w Niemczech. Część pieniędzy pracownicy otrzymywali od powoda w gotówce, drugą bezpośrednio od pracodawcy na rachunki bankowe.

W czasie zatrudnienia powód - za pomocą poczty elektronicznej - przysyłał głównej księgowej pozwanego M. F. (1) raporty kasowe w języku niemieckim, nie dostarczył jednak pracodawcy w trakcie trwania umowy o pracę żadnych dokumentów źródłowych (rachunków, faktur).

A. Ś. dokonywał opłat administracyjnych, pocztowych, zakupu materiałów papierniczych. Poza tym kupił kartę telefoniczną i doładowanie. Zapłacił także za mieszkanie w Belgii, hotel oraz jedzenie, wystawił pracodawcy rachunki za używanie telefonu.

Wynagrodzenie powoda, jako pracownika pozwanego wynosiło w spornym okresie brutto: za kwiecień 2011 r. – 3.419,13 EURO, za maj 2011 r. – 3.700,92 EURO.

Powód zwracał się do M. F. (1) i M. N. z żądaniami uregulowania jego należności. Pracodawca zbywał go stwierdzeniami, że zapłaci, jak będzie miał środki.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na przedstawionych przez powoda dokumentach, w szczególności rachunkach za dokonane zakupy i usługi, rozliczeniach zaliczek z pracownikami, a także korespondencji e-mailowej, bowiem strony nie przeczyły, iż rzeczywiście była między nimi prowadzona. Jednocześnie Sąd nie dał wiary raportom kasowym przedstawionym przez powoda – Sąd podkreślił, że nie były one znane pracodawcy, bowiem powód wraz z pozwem przedstawił inne dokumenty, niż te dołączone do pisma z dnia 31 stycznia 2012 r. Nadto, Sąd pominął dokumenty w postaci umów o pracę powoda, albowiem pomiędzy stronami nie było sporu ani co do tego, że powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, ani co do tego, jakie było jego wynagrodzenie za kwiecień i maj 2011 r. Ustaleniom faktycznym posłużyły także zeznania świadków P. Z., D. T., R. D. i A. O., którzy podali, m.in., że powód dokonał dla nich zakupów w postaci narzędzi i ubrań roboczych. Świadek D. wyjaśnił zasady zakupu dla pracowników samochodu marki G. oraz fakt jego przekazania robotnikom zatrudnionym w Belgii, gdzie udał się z powodem. Świadkowie nie mieli jednak wiedzy, co do uzgodnień finansowych i rozliczeń między stronami. Zajmując stanowisko w przedmiocie zeznań M. F. (1) i M. N., Sąd podszedł do nich z ostrożnością, albowiem odpowiednio, jako główna księgowa i prezes zarządu byli zainteresowani wynikiem postępowania. Niemniej jednak zeznania świadka M. F. (1), co do faktów, znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale. Z kolei świadek M. N. zeznał, iż nie wyklucza, że powód dokonał drobnych zakupów, podał jednak, że nie przedstawił on na tę okoliczność żadnych rachunków. Świadek nie potwierdził jednak, by uzgadniał z powodem podróże do kraju na koszt pracodawcy.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał również zeznania powoda, wskazując, że nie dał im wiary w tej części, w której twierdził on, iż w spornym okresie nie prowadził własnej działalności gospodarczej, bowiem słuchany informacyjnie podał, iż osiągał z tego tytułu dochody.

Wnioski o przesłuchanie pozostałych świadków zostały cofnięte.

W toku procesu, postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 30 października 2012 r. (VI Gu 178/12) została ogłoszona upadłość pozwanego (...) sp. z o.o. w G., obejmująca likwidację majątku. W miejsce pozwanego do sprawy wstąpił syndyk masy upadłości, zaś roszczenia powoda objęte przedmiotem postępowania nie zostały ujęte na prawomocnej liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym.

Rozważając zasadność pozwu powoda, Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do twierdzenia skarżącego, iż pracodawca uznał jego roszczenia w korespondencji e-mailowej, a w szczególności w e-mailach z dnia 18 maja 2011 r. i z dnia 27 maja 2011 r. pochodzących od M. F. (2) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r. pochodzącego od M. N..

Sąd stanął na stanowisku, że M. F. (2) nie była osobą uprawnioną do reprezentacji pracodawcy, stąd nie mogła dokonać uznania roszczenia powoda.

Analizując korespondencję powoda z M. N., Sąd wskazał, że w piśmie z dnia 7 czerwca 2011 r. powód wskazał ogólnie, iż jego należności wynoszą 5.892,25 EURO i zażądał ich wypłaty oraz dodatkowo, z góry, kwoty 1.000 EURO za sporządzenie list płac za miesiąc maj. Na przedmiotowe pismo skarżący nie uzyskał żadnej odpowiedzi.

W dniu 16 czerwca 2011 r. powód ponownie napisał do M. N., wskazując iż zamierza złożyć w Sądzie pozew i czy w związku z tym pracodawca jest zainteresowany polubownym zakończeniem sporu. W odpowiedzi, z tej samej daty M. N. wskazał, iż wypłata powoda zostanie uregulowana, jak wpłyną pieniądze. W tym samym dniu powód napisał, iż nie

zadowala go odpowiedź i warunkiem odstąpienia od drogi sądowej jest zapłata innej już kwoty, tj. 4.000 Euro do dnia 20 czerwca 2011 r. i 4.000 EURO do dnia 24 czerwca 2011 r. Odpowiedzi nie uzyskał.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie, iż w treści e-maila z dnia 16 czerwca 2011 r. doszło do niewłaściwego uznania roszczeń powoda, przede wszystkim z tej przyczyny, że powód zgłaszał wobec pracodawcy żądania z różnych tytułów i ciągle w innej wysokości. Domagał się różnych kwot nie tylko tytułem wynagrodzenia za pracę, ale też zwrotu wydatków pokrytych z własnych środków, czy też zapłaty za sporządzenie list płac po ustaniu zatrudnienia. Przy czym tytuły te nigdy nie zostały szczegółowo sprecyzowane. Jednocześnie pracodawca - w odpowiedzi na korespondencję - zbywał żądania powoda krótkimi stwierdzeniami, że zapłaci jak będzie miał pieniądze.

Sąd podkreślił, że powód w toku postępowania przedstawiał sprzeczne raporty kasowe, nie wyjaśniając jednocześnie, które z nich przekazał pracodawcy. Znamienne jest również to, że powód przez cały sporny okres nie przekazywał pracodawcy materiałów źródłowych, które pozwoliłyby na weryfikację poczynionych przez niego wydatków. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z treści oświadczenia złożonego przez powoda po rozwiązaniu umowy o pracę. W kontekście powyższego nie bez znaczenia pozostawało twierdzenie pozwanego, że sporządzone na papierze firmowym listy płac są różne od tych, które przekazał wcześniej powód.

Pomimo pewnych rozbieżności w przedstawianym przez powoda materiale dowodowym, Sąd ostatecznie uznał, że usprawiedliwione okazało się roszczenie powoda w zakresie wynagrodzenia za pracę za miesiące kwiecień i maj 2011 r. podkreślając, że sama podstawa oraz wysokość należności powoda z tego tytułu nie była między stronami sporna. Pracodawca zarzucał jednak, iż zaliczki jakie wypłacił powodowi w toku zatrudnienia pokryły należności z tego tytułu.

Sąd Okręgowy ustalił, że regulamin wynagradzania zakładu pracy w § 13 ust. 1 przewidywał wypłatę wynagrodzenia pracownikom do 10 dnia miesiąca następnego po miesiącu, za który wynagrodzenie jest należne. W świetle powyższej regulacji wewnętrznej, wynagrodzenie za kwiecień 2011 r. winno zostać powodowi wypłacone do dnia 10 maja 2011 r., zaś wynagrodzenie za maj 2011 r. - do dnia 10 czerwca 2011 r.

Powód nie otrzymał wynagrodzenia za pracę za kwiecień i maj 2011 r. Ostatni przelew od pracodawcy na rzecz powoda – zatytułowany „zaliczka” – nastąpił w dniu 27 kwietnia 2011r., a więc przed terminem zapłaty wynagrodzenia za kwiecień 2011 r.

Sąd I instancji powołując się na treść art. 87 k.p. wskazał, że pomniejszenie przez pracodawcę wynagrodzenia pracownika (odliczanie i potrącanie) jest dopuszczalne tylko w przypadkach określonych ustawowo. Gdy pracodawca dokona potrącenia w innych sytuacjach, pracownik ma roszczenie o zapłatę nienależnie potrąconego wynagrodzenia (Eliza Maniewska, Komentarz do art. 87 Kodeksu pracy, Lex 2016).

Wśród wskazanych w art. 87 § 1 k.p. potrąceń w szerokim znaczeniu występuje też potrącenie sensu stricto, uregulowane w art. 498-505 k.c. Jego dokonanie może nastąpić między dwoma podmiotami, które są wobec siebie wzajemnie zobowiązane do zapłaty albo świadczenia rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Potrącenie następuje przez oświadczenie złożone drugiej stronie i skutkuje umorzeniem wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). Jedynym przypadkiem potrącenia w takim ścisłym znaczeniu, uregulowanym w art. 87 § 1 k.p., jest potrącenie zaliczki udzielonej pracownikowi, która nie została rozliczona. Wierzytelność pracodawcy z tytułu wynagrodzenia za pracę zostaje w wyniku potrącenia umorzona w zakresie stanowiącym równowartość zaliczki (Krzysztof Rączka, Komentarz do art. 87 Kodeksu pracy, Lex 2014).

W orzecznictwie bez zastrzeżeń przyjmuje się, iż zaliczki, o jakich mowa w art. 87 § 1 pkt 3 k.p. dotyczą wypłat dokonanych na poczet wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1997 r. I PKN 319/97, OSNAPiUS 1998/15/450, z dnia 8 grudnia 1994 r. I PZP 49/94 OSNAPiUS 1995/16/202, 4 października 1994 r. I PRN 71/94 OSNAPiUS 1995/7/89). Co więcej Sąd Najwyższy argumentował, iż nie jest zaliczką w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 k.p. nawet część wynagrodzenia wypłaconego na poczet wynagrodzenia przyszłego przed terminem jego wymagalności, o ile strony umowy o pracę nie umówiły się inaczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2001 r., I

PKN 552/00; Andrzej Świątkowski, Kodeks pracy. Komentarz, wyd. 5, C.H. Beck 2016, Legalis 2017). Inne należności, niż dokonane na poczet wypłaty wynagrodzenia, w tym np. zaliczki pobierane na poczet prowadzonej działalności, nie mieszczą się w pojęciu zaliczki w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1980 r. I PR 43/80 OSNCP 1980/12/248).

Ustalony w sprawie stan faktyczny pozwalał - zdaniem Sądu I instancji - na przyjęcie, iż powód otrzymywał od pozwanego cyklicznie zaliczki na poczet działalności w Niemczech, w tym wynagrodzenia innych pracowników, czy tzw. kilometrówki. Przelewy były oznaczane w różny sposób: np. „zaliczka J.,” „kilometrówka J.” ale też „zasilenie”, „zaliczka”. Jak zeznał świadek M. N. wynikało to stąd, że przelewów dokonywały różne osoby. Ze wskazanych kwot powód rozliczał także ostatecznie swoje wynagrodzenie na podstawie list płac. Sąd uznał, że wynik przeprowadzonego postępowania nie pozwala na przyjęcie, czy a jeśli tak, to które z tych zaliczek wpłaconych do 17 kwietnia 2011 r. udzielone zostały tytułem spornego wynagrodzenia. Pracodawca nie wykazał, w jakim zakresie przekazywane powodowi zaliczki w spornym okresie przeznaczone były na wynagrodzenie, w jakim zaś na koszty działalności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał Sądowi na ustalenie, aby w ten sposób doszło do zaspokojenia należności z tytułu wynagrodzenia za pracę powoda za sporne miesiące kwiecień i maj 2011 r.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.p. Sąd w punkcie 1 ppkt a i b sentencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.419,13 EURO tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc kwiecień 2011 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 r. do dnia 30 października 2012 r. oraz 3.700,92 EURO tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc maj 2011 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2011 r. do dnia 30 października 2012 r.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 359 k.c. w zw. z art. 481 k.c. i art. 92 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 2171 ze zm.) z którego wynika, że z masy upadłości mogą być zaspokojone odsetki od wierzytelności, należne od upadłego, za okres do dnia ogłoszenia upadłości. Sąd miał na uwadze, iż co do zasady postępowanie upadłościowe kończy się całkowitą likwidacją majątku dłużnika i dopiero po jego zakończeniu możliwe jest ustalenie, czy pozostał jakiś majątek po zaspokojeniu wierzytelności zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym, do którego można by skierować egzekucję należności odsetkowych. Dopóki bowiem trwa postępowanie upadłościowe egzekucja taka przeciwko upadłemu nie byłaby możliwa. Odsetki od wierzytelności, przypadających od upadłego, nie bieżą w stosunku do masy od daty ogłoszenia upadłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1992 r., III CZP 23/92).

Rozważając trafność kolejnych roszczeń powoda, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie znalazło uzasadnienia żądanie w zakresie zwrotu kosztów 3 podróży na trasie Niemcy-Polska.

Sąd wyjaśnił, iż powód swoje roszczenie wywodził z uzgodnień, jakie miał poczynić z członkiem zarządu M. N. w rozmowie telefonicznej w lutym 2011 r., przy czym okoliczności tych nie wykazał w sposób niewątpliwy, albowiem brak jest przekonujących dowodów co do tego, że strony w istocie zawarły umowę, zgodnie z którą powodowi przysługiwać miał zwrot kosztów za przejazdy do Polski. Powód nie podał konkretnie co uzgodnił z M. N. oraz jak się miał rozliczać. Nie przedstawił również stosownych rachunków. Jednocześnie M. N. jednoznacznie zaprzeczył, aby takie ustalenia miały miejsce, zaś z dokumentów znajdujących się w aktach wynika jedynie, że strony zawarły w dniu 15 stycznia 2011 r. odrębną umowę o wykorzystanie samochodu prywatnego do celów służbowych – za wynagrodzeniem ustalonym w formie ekwiwalentu w kwocie 0,30 EURO za 1 km. Nadto nie bez znaczenia dla czynionych ustaleń pozostawała niekonsekwencja powoda, co do ilości wyjazdów do Polski, które miał odbyć. Precyzując żądanie w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2012 r. powód wskazał, że domaga się zwrotu za 3 przejazdy na trasie Niemcy-Polska. Tymczasem na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. zeznał, iż w czasie zatrudnienia był w domu wyłącznie 1 raz. Z kolei w treści e-maila z dnia 1 maja 2011 r., który powód wysłał zbiorczo do M. N., M. F. (1), J. S. (1) ponaglany do przedstawienia własnej ewidencji czasu pracy, twierdził, iż podróż taką odbył dwa razy.

W tym stanie rzeczy na mocy art. 471 k.c. a contrario w zw. z art. 300 k.p. Sąd oddalił żądanie powoda w tym zakresie (punkt 2 wyroku).

Niezasadne - w ocenie Sądu Okręgowego - okazało się również żądanie powoda w zakresie zapłaty kwoty 604,60 EURO tytułem wydatków poniesionych na rzecz pracodawcy. Roszczenie powoda w omawianym zakresie oparte może być o treść art. 405 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z którym, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powód twierdził bowiem, iż ze swoich prywatnych środków finansował wydatki pracodawcy, przy czym w żaden sposób nie wykazał ani samego faktu wzbogacenia się pozwanego, ani wielkości tego wzbogacenia, ani również tego, że powyższe nastąpiło kosztem skarżącego.

Z dokumentu w postaci rozliczenia zaliczek wynikało - jak podnosił Sąd I instancji - że powód otrzymał od pracodawcy w okresie od 17 stycznia 2011 r. do 27 kwietnia 2011 r. zaliczki w łącznej kwocie 19.315,20 EURO. Pracodawca uznał, jako bezspornie rozliczone kwoty zaliczek, wypłacanych przez powoda innym pracownikom zatrudnionym na terenie Niemiec oraz zwrot tzw. kilometrówek (kosztów przejazdu samochodami prywatnymi) na rzecz tych pracowników w kwocie 4.698,80 EURO. Powód zaś nie kwestionował, iż otrzymał wynagrodzenia za pracę za styczeń, luty i marzec 2011 r. w kwotach odpowiednio: 998,81 EURO, 2.485 EURO, 2.482,36 EURO. Pracodawca przyjął kwoty nieco wyższe odpowiednio 1.004,94 EURO, 2.485 EURO i 2.485 EURO.

W okolicznościach niniejszej sprawy wykazanie przez powoda faktu wzbogacenia pracodawcy jego kosztem mogłoby nastąpić wyłącznie poprzez ustalenie, iż wpływy jakie następowały do kasy nie wystarczyły na pokrycie uzasadnionych i czynionych w interesie zakładu pracy wydatków. W ocenie Sądu, zaferowany w sprawie materiał - a w szczególności przedłożone przez powoda raporty kasowe - nie pozwalała na dokonanie we wskazanym zakresie miarodajnych ustaleń.

W raportach dołączonych do pisma procesowego z dnia 31 stycznia 2012 r. powód wskazał, jako wpływ do kasy wyłącznie zaliczki wpłacone przez pracodawcę ujęte w zestawieniu dołączonym do odpowiedzi na pozew oraz wpłaty własne, podczas gdy w raportach dołączonych do pozwu ujął dodatkowo inne jeszcze wpływy: 200 EURO z dnia 7 stycznia 2011 r., 3.394,04 EURO i 934,11 EURO z dnia 26 stycznia 2011 r., 2.250 EURO z dnia 27 stycznia 2011 r., 213 EURO z dnia 9 lutego 2011 r., 200 EURO z dnia 9 lutego 2011 r., 14,97 EURO z dnia 13 marca 2011 r. - wskazane kwoty znacznie przekraczają żądanie zgłoszone przez powoda. Zdaniem Sądu, skoro powód sam umieścił te należności w zestawieniu, to oznacza, iż musiały wpłynąć do kasy. Mając na uwadze powyższe, Sąd przypomniał, że w e-mailu z dnia 14 marca 2011 r. do M. F. (1) powód prosił, by dała mu zestawienie wszystkich zapłat, przelewów i wypłat gotówkowych z podaniem kto, kiedy, na co i ile otrzymał, by następnie wprowadzić to do kasy, jako nieoprocentowaną pożyczkę. Znamienne jest również i to, że jak się wydaje, nie wszystkie transakcje odbywały się „formalnie”. O takim procederze świadczy treść e-maila z dnia 3 czerwca 2011 r., w którym powód zapytał J. S. (1) „co ma być wypłacone pod stołem”, a także z dnia 4 maja 2011 r. gdy napisał do M. N., że koleżde (...) należy wypłacić 184 EURO, co na liście ze znanych powodów znajdować się nie może.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji zaznaczył, że jakkolwiek w raportach kasowych dołączonych do pozwu przedmiotowe kwoty wpływów do kasy zostały rozdysponowane, to jednak powód nie przedstawił dowodów na potwierdzenie tego stanu rzeczy, a tym samym nie było możliwe wyprowadzenie jednoznacznego wniosku, że powód pokrył wydatki pracodawcy w dochodzonej kwocie.

Z tych względów, Sąd na zasadzie art. 405 k.c. a contrario orzekł, jak w punkcie 2 wyroku, oddalając powództwo w zakresie dotyczącym żądania zwrotu wydatków.

O wzajemnym rozliczeniu kosztów procesu Sąd orzekł w punkcie 3 sentencji wyroku na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 3 ust. 1 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Co do kosztów zastępstwa procesowego, Sąd przyjął stawkę 4.050 zł. Uwzględniając pierwotnie zgłoszone żądania oraz fakt, iż w pewnym zakresie postępowanie, na skutek cofnięcia pozwu zostało umorzone uznać należało, że de facto powód wygrał proces w ok. 30%. Koszty zastępstwa procesowego rozdzielone stosunkowo (2.835 zł dla pozwanego - 1.215 zł dla powoda) wyniosły 1.620 zł do wypłaty na rzecz pozwanego. Ponadto, Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z postanowieniem

z dnia 29 sierpnia 2011 r. powód został zwolniony od obowiązku uiszczenia części opłaty sądowej od pozwu co do kwoty 1.775 zł – w konsekwencji czego uiszczył opłatę od pozwu 3.000 zł. Jeśli zatem powód wygrał proces w 30%, to należy mu się zwrot uiszczony przez niego opłaty od pozwu w tym wymiarze – a więc 900 zł (3.000 zł x 30%). Rozliczając zatem koszty postępowania należało odjąć kwotę 900 zł należną powodowi tytułem zwrotu części opłaty od pozwu od sumy 1.620 zł należnej pozwanemu tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, co w konsekwencji dało należność równą 720 zł do zapłaty przez powoda.

W punkcie 4 sentencji Sąd, na podstawie art. 13 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 532,50 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony (1.775 zł x 30% w zakresie, w jakim powód wygrał proces).

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części, tj. w zakresie, w jakim zasądzono na rzecz powoda kwoty brutto: 3.419,13 EURO wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 r. do dnia 30 października 2012 r. oraz 3.700,92 EURO wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2011 r. do dnia 30 października 2012 r. i zarzucając mu:

1) Obrazę prawa materialnego, tj. art. 87 § 1 pkt 3 k.p. poprzez jego zastosowanie, mimo iż kwoty przekazane powodowi przez pozwanego w okresie od stycznia do kwietnia 2011 r. nie stanowiły zaliczek, o których mowa w tym przepisie, lecz miały być przeznaczane w pierwszej kolejności na jego wynagrodzenie, w pozostałej zaś części - i według zapotrzebowania - na wydatki związane z działalnością Spółki w Republice Federalnej Niemiec;

2) Obrazę prawa materialnego, tj. art. 450 k.c. w zw. z art. 300 k.p., poprzez jego niezastosowanie, mimo iż wpłacane przez pracodawcę zaliczki nie stanowiły, do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, kwot do wyliczenia i w tym zakresie były one zaliczane na poczet przyszłego wynagrodzenia A. Ś. i poprzez zarachowanie, a nie potrącenie, doprowadziły do zaspokojenia jego roszczeń o wynagrodzenie;

3) Obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 §1 k.p.c., poprzez nieszczęsne rozważenie materiału dowodowego, polegające na pominięciu:

a) zeznań świadka M. F. (1), w zakresie, w jakim wskazywała ona, że wynagrodzenie powoda pokrywane było z wykonywanych na jego rachunek bankowy przelewów pod tytułem zaliczka/zasilenie, nie zawsze wypłacane było w całości i wyłącznie w gestii powoda było rozdzielanie przekazanych mu środków tak, by w pierwszej kolejności zaspokajane było jego wynagrodzenie;

b) zeznań powoda, który powyższym ustaleniom nie zaprzeczył, a jedynie wskazywał, że zaliczki nie mogły wystarczyć na pokrycie jego wynagrodzenia;

c) zeznań powoda w zakresie, w jakim przyznał on, iż Prezes Zarządu Pracodawcy przekazał mu w formie gotówkowej kwotę ok. 2.700 euro.

4) Obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak oceny materiału dowodowego w postaci przedłożonych przez pozwaną dowodów wykonania przelewów z dnia 27 stycznia 2011 r. - na kwotę 1.500 euro, 17 stycznia 2011 r. - na kwotę 1.500 euro, 13 kwietnia 2011 r. - na kwotę 1.140,40 euro, 27 kwietnia 2011 r. - na kwotę 1.600 euro, 7 kwietnia 2011 r. - na kwotę 2.450 euro, 1 kwietnia 2011 r. - na kwotę 200 euro, 23 marca 2011 r. - na kwotę 1.500 euro, 9 marca 2011 r. - na kwotę 500 euro, 16 lutego 2011 r. - na kwotę 474,80 euro, 15 lutego 2011 r. - na kwotę 3.500 euro, wszystkich na kwotę łączną 14.365,20 euro oraz Załącznika nr 9 do odpowiedzi na pozew, w którym wskazano w jakim stosunku przekazywane powodowi kwoty zostały przeznaczone na jego wynagrodzenie,

a w jakim zakresie na inne wydatki.

5) Obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak oceny materiału dowodowego w postaci przedłożonych przez pozwaną dowodów wykonania przelewów, zeznań powoda, oświadczenia powoda o wyrażeniu zgody na wpłacanie środków z tytułu wynagrodzenia na rachunek bankowy o nr (...) oraz zeznań M. F. (1), w zakresie w jakim dowody te wykazywały na przyjęty przez strony stosunku pracy system zaspokajania wynagrodzenia powoda.

6) Obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez uznanie, że strona pozwana nie udowodniła wysokości kwot przekazanych pozwanemu w czasie trwania stosunku pracy i wysokości przysługującej z tego tytułu wierzytelności wzajemnej, mimo iż kwoty te zostały potwierdzone odpowiednimi dowodami.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w pozostałej części, zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz odpowiednią modyfikację kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż w trakcie trwania umowy o pracę strony przyjęły system bezgotówkowego rozliczania wynagrodzenia. W aktach osobowych powoda znajduje się oświadczenie o wyrażeniu zgody na wpłacanie środków z tytułu wynagrodzenia na podany rachunek bankowy, co też skarżąca spółka czyniła. Przekazane powodowi środki miały stanowić w pierwszej kolejności zaliczki na przysługujące mu wynagrodzenie, w dalszej natomiast - mogły być przeznaczane na bieżące potrzeby pracowników za granicą. W zakresie, w jakim nie były przeznaczane na zaspokojenie wynagrodzenia powoda, zaliczki stanowiły kwoty przekazane do wyliczenia.

Pozwana podkreśliła, że w toku postępowania nie podnosiła zarzutu potrącenia, lecz wskazywała jedynie na fakt wcześniejszego zaspokojenia zgłaszanego przez powoda roszczenia, wyjaśniając, że należności z tytułu wynagrodzenia za pracę, mimo iż przekazywane były przed terminem wymagalności, były uiszczane w celu zaspokojenia przyszłego wynagrodzenia A. Ś., czemu powód na żadnym etapie sprawy nie zaprzeczył. Wobec powyższego Sąd I instancji niesłusznie rozpatrywał stanowisko pozwanej na gruncie przepisu dotyczącego dopuszczalności i zakresu potrącenia zaliczek, tj. art. 87 § 1 pkt 3 k.p., jak również przepisów dotyczących zasad wzajemnego potrącania wierzytelności, tj. art. 498 i nast. k.c., albowiem stanowisko pozwanej zasadzało się na instytucji zarachowania, o której mowa w art. 450 k.c. W ocenie skarżącej kwoty przekazywane A. Ś. stanowiły wypłatę należnego mu wynagrodzenia i - jako takie - nie stanowiły zaliczek w rozumieniu Kodeksu pracy, stąd możliwe i w pełni dopuszczalne było zarachowanie ich w całości na poczet przyszłego wynagrodzenia powoda, co strony stosunku pracy między sobą uzgodniły i w toku współpracy konsekwentnie realizowały.

Skarżąca podniosła również, że Sąd I instancji w żadnym zakresie nie odniósł się do złożonych w toku sprawy przez stronę pozwaną potwierdzeń przelewów, które jednoznacznie potwierdzały, iż wynagrodzenie nigdy nie było wypłacane powodowi w dniu wymagalności i w sposób jednorazowy, lecz w kwotach różnych, co potwierdza zaliczkowo-ratalny system rozliczeń między stronami.

Powyższe uchybienia w zakresie oceny materiału dowodowego skutkowały uznaniem, iż A. Ś. nie otrzymał należnego mu wynagrodzenia za pracę za miesiące maj i czerwiec 2011 r., jak również niesłusznym uznaniem, iż kwoty przekazywane przez pracodawcę stanowiły w całości kwoty do rozliczenia, o których mowa w art. 87 § 1 pkt 3 k.p. Co więcej, na skutek wskazanych naruszeń prawa procesowego w sposób nieuprawniony przyjęto, że pozwana - pomimo zaoferowanych dowodów - nie wykazała wysokości wierzytelności nadającej się do ewentualnego potrącenia.

Podnosząc zarzut potrącenia, pozwana spółka podkreśliła, że z załączonej dokumentacji źródłowej (potwierdzenia przelewów) jednoznacznie wynika, iż A. Ś. otrzymał od pracodawcy kwotę w łącznej wysokości co najmniej 17.115,20 euro. Pozostałe kwoty uiszczane na rzecz powoda w formie gotówkowej znalazły potwierdzenie w Załączniku nr 9 do odpowiedzi na pozew, sporządzonym przez główną księgową pracodawcy - M. F. (1). I tak, łącznie, w okresie od stycznia do kwietnia 2011 r., pracodawca przekazał powodowi łącznie 19.315,20 euro. Przyjmując, że wszystkie

kwoty przekazane A. Ś. przez pracodawcę stanowiły zaliczki, o których mowa w art. 87 § 1 pkt 3 k.p., i powód nie przeznaczył ich na zaspokojenie przysługujących mu roszczeń o wynagrodzenie za pracę za miesiące kwiecień i maj 2011 r., pozwanej przysługuje wobec powoda roszczenie o zwrot wszystkich kwot nierozliczonych, tj. o zapłatę kwoty 8.641,46 euro.

Z ostrożności procesowej, strona pozwana podniosła zarzut potrącenia, przedstawiając do potrącenia z dochodzoną przez A. Ś. wierzytelnością o zapłatę wynagrodzenia za pracę w miesiącach kwiecień - maj 2011 r., przysługującą jej wobec powoda wierzytelność o zapłatę kwoty 8.641,46 euro.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przystępując do analizy apelacji wywiedzionej przez pozwaną, a w szczególności zawartych w niej zarzutów, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd rozpoznając apelację związany jest przede wszystkim zakresem zaskarżenia, którego przekroczyć nie może, a skoro tak to nie bez znaczenia dla rozważań Sądu Odwoławczego pozostawał fakt, że apelująca spółka zaskarżyła wyrok Sądu I instancji jedynie w części, tj. w zakresie punktu 1 kwestionując wyłącznie wysokość zasądzonych od pozwanego kwot 3419,13 € wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 r. do dnia 30 października 2012 r. oraz 3700,92 € od dnia 11 czerwca 2011 r. do 30 października 2012 r. W pozostałym zakresie orzeczenie Sądu I instancji nie było kwestionowane.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania, co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikają wskazania, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. m.in.: uzasadnienie wyroku z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624, uzasadnienie wyroku z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589). Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów w rozumieniu powyższego przepisu i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena mocy i wiarygodności dowodów przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby uznano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub że jest niepełna.

W niniejszej sprawie - wbrew zarzutom Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w G. - Sąd Okręgowy ocenił wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego dokonując jego wszechstronnego rozważenia w zgodzie z zasadami logiki, a jednocześnie w sposób wyważony i rozsądny, pozostający w pełnej zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i wyciągając logiczne wnioski dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Sąd - w swych ustaleniach i wnioskach - nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień

w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Sąd Okręgowy dokonując oceny zarówno zeznań powołanych w sprawie świadków, jak i materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania (w tym akt osobowych, wydruków bankowych – dowodów przelewów, wydruków korespondencji mailowej, rachunków, kart rozliczeniowych), trafnie uznał, że powód pomimo przelewanych na wskazany przez niego w umowie (zgoda na przekazywanie wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło na konto bez daty, k. B 12 akt osobowych) rachunek bankowy istotnie nie otrzymał wynagrodzenia za miesiąc kwiecień i maj 2011 r.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń - których dokonanie, z uwagi na wyjątkowo niestaranny sposób prowadzenia przez spółkę akt osobowych A. Ś., z naruszeniem art. 94 pkt 9a k.p., było utrudnione - powód w dniu 15 stycznia 2011 r. zawarł umowę o pracę z (...) spółką z o.o. w G., na mocy której został zatrudniony na stanowisku kierownika technicznego na czas określony do dnia 15 kwietnia 2011 r. W umowie znajdującej się w aktach osobowych powoda (wypełnionej odręcznie przez nieznaną osobę) widnieje inna data graniczna umowy, tj. 31 maj 2011 r., podobnie zresztą, jak w świadectwie pracy z dnia 31 maja 2011 r. z którego wynika, że umowa o pracę została rozwiązana z dniem 31 maja 2011 r., tj. z upływem czasu na jaki została zawarta, co ostatecznie (wobec braku zastrzeżeń stron w tym zakresie) pozwalało Sądowi na uznanie, że umowa pomiędzy stronami faktycznie została zawarta na czas określony od 15 stycznia do 31 maja 2011 r. Podkreślić jednak trzeba, że dokonywanie powyższych ustaleń - w przypadku rzetelnego prowadzenia akt osobowych przez skarżącą spółkę – byłoby zbędne o tyle, że podstawowe informacje wynikałyby z załączonej do nich umowy. Sąd Apelacyjny podkreśla, że niedopuszczalną jest sytuacja, że w obrocie funkcjonują dwie umowy o pracę (k.11 as, k.B2 akt osobowych (koperta k.165)) oraz umowa o oddelegowanie do Niemiec na czas nieokreślony, a każda sporządzona jest w inny sposób i zawiera odmienne warunki tak w zakresie daty rozpoczęcia umowy, czasu jej trwania, jak i wysokości ustalonego wynagrodzenia. Pozwany podnosił wprawdzie, że pierwotna umowa (k.11 as) została ustnie (?) anulowana a w jej miejsce sporządzono nowy dokument, przy czym (pomijając już fakt, że zmiany pisemnie sporządzonej umowy winny być dokonane w tej samej formie) nawet jeśli tak było, to informacja o tym obligatoryjnie winna znaleźć się w aktach osobowych powoda. Zaniechanie powyższego stanowi naruszenie podstawowych obowiązków pracodawcy i prowadzi – co miało miejsce w analizowanej sprawie – do znacznych trudności w dokonywaniu ustaleń faktycznych. Poza tym akta osobowe nie zawierają również umowy o wykorzystanie samochodu prywatnego do celów służbowych oraz umowy o korzystanie z telefonu komórkowego, także dla celów służbowych, chociaż taka umowa została między stronami zawarta (umowa została zawarta ustnie, niemniej jednak informacja o niej winna zostać zamieszczona w aktach) i były na jej podstawie dokonywane rozliczenia. Mimo rozbieżności w umowach, przy uwzględnieniu wyjaśnień powoda oraz pozwanego pracodawcy ostatecznie Sąd ustalił, że umowa o pracę została zawarta pomiędzy stronami na okres do 31 maja 2011 r., a na mocy załącznika nr 2 do aneksu do umowy o pracę z dnia 15 stycznia 2011 r. (k. 16as) powód za wykonaną pracę miał otrzymywać wynagrodzenie - nie jak pierwotnie wskazano 1400 zł brutto lecz - w wysokości 2000 € miesięcznie, płatne najpóźniej do 10 - tego dnia następnego miesiąca po miesiącu, za który wynagrodzenie jest należne. Termin płatności wynagrodzenia został wskazany w regulaminie wynagradzania (część IV, § 13 pkt 1). Tego samego dnia powód został oddelegowany do Niemiec - do D. - podpisując stosowną umowę oddelegowania na czas nieokreślony – aneks nr (...) do umowy o pracę z dnia 15 stycznia 2011 r. (k.14 akt sądowych). Miejscem pracy powoda – na mocy postanowień wskazanej umowy – miało być biuro pracodawcy w D.. Również w dniu 15 stycznia 2011 r. powód zawarł ze spółką (...) umowę o wykorzystanie samochodu prywatnego do celów służbowych za wynagrodzeniem ustalonym w formie ekwiwalentu w wysokości 0,30 € za 1 km oraz ustną umowę na zwrot kosztów za korzystanie z telefonu komórkowego w wysokości 100 € miesięcznie. Do obowiązków powoda, zatrudnionego na stanowisku kierownika technicznego należało zorganizowanie od podstaw biura (...) sp. z o.o. w D. celem zrealizowania kontraktu w H. na rzecz (...), przygotowanie pozwoleń na pracę dla robotników, kontakt z urzędami, opracowywanie list płac oraz rozliczenia z zatrudnionymi przez spółkę pracownikami. Po przyjeździe powoda do D. okazało się, że biuro wynajęte przez pracodawcę nie zostało opłacone w konsekwencji czego A. Ś. nie mógł z niego korzystać – realizując zatem

nałożone na niego obowiązki rozpoczął pracę we własnym mieszkaniu, przy czym adaptując je na biuro dokonał zakupu wszelkich niezbędnych do jego prawidłowego funkcjonowania materiałów biurowych, o czym poinformował spółkę. Skarżąca - co znamienne - nie kwestionowała wówczas zasadności poczynionych przez powoda wydatków, co było o tyle zrozumiałe, że zajmował się on organizacją całego zaplecza administracyjnego spółki, to zaś musiało wiązać się z koniecznością dokonania określonych zakupów. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której pracodawca nakładając na pracownika obowiązek „zorganizowania” biura zobowiązuje go jednocześnie do poniesienia wydatków związanych ze zrealizowaniem powierzonego obowiązku. Oczywistym jest bowiem, że skoro powód był zobligowany do załatwienia wszelkich pozwoleń na pracę, co wiązało się z koniecznością dojechania do odpowiedniego urzędu, przygotowania biura, a także - jak się okazało po przyjeździe pracowników do D. (o czym niżej) - ubrań roboczych dla pracowników oraz narzędzi niezbędnych do wykonywania przez nich pracy, to pracodawca musiał zaopatrzyć go w odpowiednią ilość gotówki, którą na wskazane cele mógłby przeznaczyć, zwłaszcza, że ich zrealizowanie było w interesie skarżącej spółki. Powód - jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego - rozpoczynając pracę w Niemczech organizował pozwolenia na pracę dla robotników, których w tym samym czasie pracodawca pozyskiwał na terenie Polski, kontaktował się z urzędami celem załatwienia niezbędnych formalności koniecznych do realizowania kontraktu podpisanego z firmą (...), załatwiał meldunki oraz przygotowywał dokumentację konieczną do prawidłowego zarządzania pracownikami. Robotnicy, zatrudnieni przez spółkę (...) przyjechali do D. na przełomie lutego i marca 2011 r., przy czym już pierwszego dnia okazało się, że nie zostali oni zaopatrzeni przez pracodawcę w odpowiednie ubrania oraz sprzęt niezbędny do wykonywania powierzonych im obowiązków, na skutek czego nie zostali dopuszczeni do pracy. Z uwagi na pojawiające się problemy A. Ś. - po uprzednim uzgodnieniu z pracodawcą - dokonał zakupu odzieży roboczej, butów, kasków oraz narzędzi potrzebnych do pracy. Jak podali słuchani w sprawie świadkowie - w tym P. Z. pełniący na budowie funkcję brygadzysty, D. T. zatrudniony w charakterze monter a oraz A. O. - powód przez cały okres trwania prac, tj. do czerwca 2011 r., zajmował się zaopatrywaniem pracowników w sprzęt oraz odzież. Poza tym powód regularnie wypłacał zatrudnionym przez spółkę pracownikom zaliczki na poczet przyszłego wynagrodzenia, nawet wówczas, gdy pracodawca spóźniał się z realizacją przedmiotowych zobowiązań. Nadto - po uprzednim zatwierdzeniu - wypłacał pracownikom tzw. kilometrówkę za wykorzystywanie prywatnych samochodów do celów służbowych. „Kilometrówki” zostały wyszczególnione w „kartach rozliczeniowych pojazdu prywatnego używanego do celów służbowych” (m.in. k.317, k.321, k. 330) i zostały przez pozwanego rozliczone w przelewanych na konto powoda zaliczkach. Powód rozliczał także pracowników z przepracowanych godzin. Co do zasady prawie wszystkie rozliczenia pracowników zatrudnionych przez spółkę były realizowane przez powoda, chociaż zdarzało się również tak, że część wynagrodzenia była wypłacana przez powoda, zaś pozostała była przelewana zatrudnionemu pracownikowi na jego prywatne konto w Polsce. Powód celem zrealizowania nałożonych na niego obowiązków związanych z realizacją kontraktu z firmą (...), otrzymywał na swoje prywatne konto środki finansowe, które przeznaczał na wypłaty pracowników, zakup materiałów biurowych oraz narzędzi do pracy, z których to zakupów - co do zasady - na bieżąco rozliczał się z pracodawcą, przedstawiając mu stosowne rachunki, tabele i raporty kasowe. Pozostałą część środków traktował jako własne wynagrodzenie. Kwoty przelewane na prywatny rachunek powoda nazywane były najczęściej „zaliczką”, „zasileniem” lub „zasileniem do wypłaty ze wskazaniem nazwiska konkretnego pracownika” i oscylowały w granicach od 200 do 3.500 €, podczas gdy - co znamienne - umówione uposażenie powoda - z wyłączeniem kilometrówki oraz kosztów korzystania z telefonu komórkowego do celów służbowych - wynosić miało 2000 € netto. Przelewane przez pozwanego kwoty - w kontekście wydatków, jakie ponosił powód - nie były zatem wystarczające. Mało tego przy żadnym z przelewów nie wskazano w tytule „wynagrodzenie (uposażenie, wypłata) dla A. Ś.”, co oznacza, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - nie można przyjąć, iż zaliczki wpłacane na prywatne konto powoda z oczywistych względów stanowiły jego należność za wykonaną pracę i tak powinny być przez niego traktowane.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. obowiązek wypłaty przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę jest (obok wzajemnego obowiązku pracownika wykonywania pracy umówionego rodzaju, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę oraz pod jego kierownictwem) podstawowym elementem treści stosunku pracy, a w konsekwencji tego - jedną z centralnych instytucji prawa pracy. Przez ochronę wynagrodzenia za pracę w najszerszym ujęciu można rozumieć ogół gwarancji prawnych, zarówno materialnoprawnych jak i proceduralnoprawnych, otrzymywania przez pracownika za świadczoną pracę godziwej zapłaty w ściśle określonym

terminie i bez stosowania przez pracodawcę pomniejszych innych niż wyraźnie przewidziane przez prawo (J. Skoczyński: Ochrona wynagrodzenia za pracę, PiZS 1997 nr 3, s. 17). Wyплаты wynagrodzenia za pracę – stosownie do treści art. 85 § 1 kodeksu pracy - dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego art. 85 (§ 2 k.p.). Art. 85 § 2 k.p., podobnie jak wiele innych przepisów prawa pracy, ma charakter normy semiimperatywnej, jednostronnie bezwzględnie obowiązującej. Jest to norma, która wyznacza minimalny zakres ochrony interesów pracownika, jako zwykle słabszej strony stosunku pracy. Zastosowanie takiej normy może być uchylone lub ograniczone przez strony stosunku prawnego tylko wtedy, gdy postanowienia umowy są korzystniejsze dla strony objętej ochroną normatywną. Wynagrodzenie przysługuje pracownikowi zasadniczo za pracę wykonaną (art. 80 k.p.) i dlatego wypłaca się je z dołu (art. 85 § 2 k.p.). Przepisy kodeksu pracy nie zabraniają jednak wprowadzenia odstępstwa od tej reguły, np. w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 191/99, LEX nr 43656).

Stosownie do treści art. 86 k.p. pracodawca ma obowiązek wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia w sposób prawnie przewidziany (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2017 r., I OSK 3420/15, LEX nr 2301707). Z powołanego przepisu wynika, iż zasadą jest wypłata przez pracodawcę wynagrodzenia do rąk pracownika. Obowiązek ten może być przez pracodawcę spełniony w inny sposób tylko w dwóch przypadkach, a mianowicie: 1) gdy tak stanowi układ zbiorowy pracy, lub 2) gdy pracownik uprzednio wyrazi na to zgodę na piśmie – co w niniejszej sprawie bezsprzecznie miało miejsce. W przypadku, gdy pracownik wyraził na piśmie zgodę na inny sposób wypłacenia wynagrodzenia niż do rąk własnych, np. przez przelew wynagrodzenia na konto bankowe, pracodawca ma obowiązek w taki sposób dokonywać mu wypłaty, przy czym uzyskanie zgody pracownika na tego rodzaju sposób wypłaty wynagrodzenia nie stanowi dla pracodawcy dodatkowej możliwości spełnienia świadczenia. Użyte bowiem w art. 86 k.p. określenie „może” stwarza dla pracodawcy jedynie możliwość odstąpienia od sposobu wypłaty wynagrodzenia do rąk pracownika w podanych wyżej przypadkach i zastosowania innego sposobu wypłaty. Nie oznacza to jednak, że pracodawca, posiadając pisemną zgodę pracownika na inny sposób wypłaty wynagrodzenia, nadal będzie miał możliwość korzystania ze sposobu wypłaty do rąk pracownika. Przedstawiona regulacja wynika ze szczególnej ochrony wynagrodzenia, które jest przeznaczone na bieżące utrzymanie pracownika i jego rodziny. Pracownik, wyrażając zgodę na wypłatę wynagrodzenia przez przelew wynagrodzenia na konto bankowe, nie może pozostawać w niepewności co do sposobu spełnienia tego rodzaju świadczenia przez pracodawcę. Wypłata wynagrodzenia stanowiącego ekwiwalent wykonanej przez pracownika pracy jest jednym z głównych elementów treści stosunku pracy i zarazem podstawowym obowiązkiem pracodawcy, który jest obowiązany wypłacać wynagrodzenie w miejscu, terminie i czasie określonych w regulaminie pracy lub w innych przepisach prawa pracy (art. 86 § 1 k.p.). Stosownie do treści art. 85 § 1 i 2 k.p. wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Niewypłacanie w tym terminie wynagrodzenia za pracę stanowi naruszenie podstawowego obowiązku pracodawcy określonego w art. 94 pkt 5 k.p.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd I instancji uznał, że wynagrodzenie powoda za miesiąc kwiecień i maj 2011 r. faktycznie nie zostało A. Ś. wypłacone.

Podkreślić należy, że o ile w okresie od stycznia do marca 2011 r. na konto powoda istotnie były przez spółkę (...) przelewane pieniądze, to już po kwietniu 2011 r., żadne przelewy nie były realizowane. Nadto jedynie kwoty przelewane przez pozwaną w styczniu, lutym i marcu 2011 r. (choć w marcu pojawiły się już pierwsze problemy z terminowym regulowaniem przez pracodawcę zobowiązań wynikających z umowy z dnia 15 stycznia 2011 r.) pozwoliły na zaspokojenie roszczenia powoda wynikającego z należnego mu wynagrodzenia za wykonaną pracę, podczas gdy już w kwietniu - po dokonaniu wypłaty zaliczek zatrudnionym przez spółkę pracownikom (częściowo wymienionym z nazwiska w tytułach przelewów) oraz uiszczeniu pozostałych opłat wynikających ze złożonych do akt dokumentów rozliczeniowych - kwoty te okazały się już niewystarczające. Wobec (początkowo) opóźnień, a następnie całkowitego

zaprzestania realizowania przelewów, powód rozpoczął korespondencję mailową z prezesem zarządu spółki M. N., w której podnosił, iż nie otrzymuje należnego mu wynagrodzenia. Pierwszy mail we wskazanym przedmiocie został wysłany do M. N. już w dniu 18 marca 2011 r. Kolejny mail został wysłany w dniu 2 kwietnia 2011 r., 26 kwietnia 2011 r. oraz 18 maja 2011 r. W odpowiedzi na maila z dnia 18 maja 2011 r. o treści „czy już może mi Pani przekazać jakąś dobrą wiadomość o pieniądzach ? (...)” M. F. (1) (choć - jako główna księgowa - nie była osobą decyzyjną, ani uprawnioną do reprezentowania pracodawcy), wyjaśniła „Panie A., pamiętamy o Panu... Proszę uzbroić się w cierpliwość, niestety na razie tylko tyle mogę Panu napisać”. Następne maile z 23 i 25 maja 2011 r. pozostały bez odpowiedzi. Na kolejnego maila powoda z dnia 27 maja 2011 r. o treści „Pani M., jest już może wiadomo, kiedy otrzymam moją wypłatę za kwiecień. Dziś jest już 27 maja. Obecnie wraz z zaległością w kasie, moja należność wynosi 2953,95.” M. F. (1) udzieliła odpowiedzi: „Czekamy na przelew...”, co pozwala na wyprowadzenie jednoznacznego wniosku, że należne powodowi wynagrodzenie za miesiąc kwiecień istotnie nie zostało wypłacone, a pracodawca miał tego pełną świadomość. Powyższe wynika nie tylko z historii dokonanych przez spółkę przelewów na konto powoda, ale również (a może nawet przede wszystkim) z treści korespondencji mailowej, a w szczególności maila z dnia 16 czerwca 2011 r., w którym prezes zarządu spółki M. N. podał: „Twoja wypłata zostanie uregulowana, ale niestety musimy poczekać aż z H. spłynie do nas płatność (...)”. Jeśli zatem w czerwcu prezes zarządu potwierdził fakt, że powód nie otrzymał należnego mu uposażenia – przy ustaleniu, że o wynagrodzenie za kwiecień powód upominał się już w maju 2011 r. i wobec okoliczności, że po miesiącu kwietniu 2011 r. nie zostały na konto powoda przelane żadne pieniądze – oczywistym jest, że skarżąca spółka zalegała z wynagrodzeniem powoda za co najmniej dwa miesiące, tj. kwiecień i maj 2011 r. i w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zasadne, o czym trafnie orzekł w punkcie 1 zaskarżonego przez spółkę (...) wyroku.

Za trafne Sąd uznał również żądanie wypłaty odsetek, albowiem w razie opóźnionej wypłaty wynagrodzenia pracownik ma prawo do odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które pracodawca odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., komentarz do art. 85 Kodeksu pracy, Eliza Maniewska E., komentarz LEX/el. 2017).

Odnosząc się do zgłoszonego w apelacji zarzutu potrącenia w pierwszej kolejności wskazać należy, iż jego zgłoszenie w postępowaniu apelacyjnym bezsprzecznie było możliwe i uprawnione. Jak podnosił bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 sierpnia 2016 r. (II CZ 83/16, LEX nr 2095938) potrącenie jest prawem, i już z tego względu nie mają do niego zastosowania art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. i art. 381 k.p.c.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c. potrącenie może mieć miejsce w sytuacji, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami – wówczas każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Potrącenie jest instytucją prawa materialnego, czynnością materialnoprawną, której celem jest doprowadzenie do wygaśnięcia wzajemnych zobowiązań (art. 498 k.c.), drogą jednostronnego oświadczenia materialnoprawnego wywołującego skutek prawny, niezależnie od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, do chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się zapoznać z jego treścią (art. 499 k.c., 61 k.c.). A zatem, aby potrącenie w ogóle było możliwe obie strony muszą być względem siebie jednocześnie uprawnione i zobowiązane – co w analizowanej sprawie nie miało miejsca albowiem nie sposób uznać, że powód w jakimkolwiek stopniu jest dłużnikiem strony pozwanej. Oczywiście pozwana podnosiła w wywiedzionej apelacji, że A. Ś. wydatkował przekazywane przez nią w formie zaliczek pieniądze w sposób niewłaściwy i aktualnie nie jest możliwym precyzyjne ustalenie, które z przelewanych kwot faktycznie przeznaczał na wypłaty pracowników względnie niezbędne wydatki, a które wykorzystał dla własnych celów, przy czym nie była w stanie dokładnie podać, które kwoty w jej ocenie nie zostały przez powoda prawidłowo rozliczone. Skarżąca – pomimo pisma wysłanego do niej w dniu 20 maja 2016 r. (odebranego 23 maja 2016 r., k. 651, tom IV) zawierającego zobowiązanie do przedstawienia pisma procesowego zawierającego wszystkie twierdzenia, dowody i zarzuty oraz wskazania w jakim zakresie popiera dotychczasowe wnioski dowodowe - nie zajęła stanowiska w przedmiocie przedłożonych przez powoda rachunków, list płac, raportów kasowych, paragonów itp., wskazując dopiero w apelacji, że nie uznaje za zasadne wszystkich

wydatków powoda. Jednocześnie - co istotne - pozwana nie podała precyzyjnie, które wydatki powoda w jej ocenie były zbędne wskazując jedynie bardzo ogólnie, że np. zakupu segregatorów względnie tuszu do drukarki mógł on dokonać na potrzeby wykonywania własnej działalności, chociaż przez cały okres zatrudnienia powoda nie kwestionowała dokonywanych przez niego zakupów. Mało tego w trakcie trwania zatrudnienia spółka – mimo, iż wiedziała, że powód przed zawarciem umowy o pracę prowadził własną działalność gospodarczą – nie sprawdziła, czy A. Ś. w dalszym ciągu prowadzi własną firmę, co ewentualnie mogłoby czynić uprawnionym podnoszony w apelacji zarzut - skoro zaś tego nie uczyniła to formułowanie aktualnie zarzutu nieprawidłowego przeznaczenia przedmiotów zakupionych z funduszy spółki (...) wydaje się być nietrafne. Spółka podnosiła także, że powód w sposób nieprawidłowy korzystał z samochodu służbowego, albowiem z przedłożonych przez niego „kilometrówek” wynika, że wyjeżdżał nim do miejscowości, w których skarżąca nie prowadziła działalności domagając się jednocześnie zwrotu kosztów przejazdu, przy czym w trakcie trwania zatrudnienia takich zastrzeżeń do rozliczeń powoda nie zgłaszała, co czyni uprawnionym wniosek, że przedkładane przez A. Ś. rozliczenia uznawała za prawidłowe. Wracając do kwestii rozliczeń powoda wynikających z konieczności zakupu m.in. materiałów biurowych, wskazać należy, że istotnie powód – jak wyjaśniał w toku procesu – nie informował prezesa zarządu o wszystkich zakupionych przedmiotach pomijając np. fakt zakupu pojedynczej ryzy papieru czy segregatora, uznając, że wykonywanie telefonów do Polski z informacją (względnie pytaniem „czy mogę?”), że skończyło się miejsce na dokumenty i koniecznym jest np. zakup nowej teczki jest niecelowe i nieracjonalne ekonomicznie, albowiem koszt połączenia (który pracodawca również był zobowiązany pokryć) niejednokrotnie przewyższałby koszt zakupów.

Skarżąca spółka podniosła także, że nie jest prawdą, iż z zaliczek przekazywanych na konto powoda musiał on pokrywać zobowiązania, jakie spółka posiadała względem swoich kontrahentów na terenie Niemiec, albowiem wszelkie należności przelewała ona bezpośrednio na ich rachunki bankowe, przy czym – poza twierdzeniem, że tak istotnie było – nie przedłożyła żadnych dowodów, które te twierdzenia czyniłyby uprawdopodobnionymi. Nie dołączyła również żadnych maili, względnie innych dowodów, które wskazywałyby na to, że skarżąca wielokrotnie – jak podnosiła w toku postępowania sądowego – domagała się od powoda przedłożenia rachunków potwierdzających fakt, że przejazdy na terenie Niemiec oraz zakupy poszczególnych materiałów biurowych, czy narzędzi były faktycznie dokonywane na rzecz spółki, podczas gdy to na pozwanym – jako stronie, która twierdzi, że wydatki powoda nie były zasadne – taki ciężar dowodu spoczywał. Mimo to skarżąca wskazała w apelacji, że wydatki powoda nie były bądź odpowiednio uzasadnione bądź należyte wykazane, w konsekwencji czego – uznając, że A. Ś. jest dłużnikiem spółki – podniosła zarzut potrącenia. Pozwana zażądała zwrotu kwot nierozliczonych przez powoda w łącznej wysokości 8641,46 € (to różnica pomiędzy wydatkami wykazanymi przez powoda, a kwotami nierozliczonymi lub nieuznanymi przez pozwaną) wskazując, że przelała na jego konto kwotę 19315,20 €, pomijając przy tym fakt, że kwoty przelewane na konto A. Ś. w znacznej mierze były przeznaczone na wypłaty dla pracowników pozwanej, o czym pozwana informowała powoda zamieszczając w samym tytule przelewu nazwiska pracowników oraz kwoty, jakie należy im wypłacić. Pozwana przyjmowała również sporządzane przez powoda rachunki za korzystanie z telefonu komórkowego na umówioną wcześniej kwotę 100 €, jak również raporty kasowe, w których szczegółowo wskazywał, jakie kwoty i na co zostały przeznaczone. Pozwana podkreślała, że kwoty przelewane na konto powoda stanowiły zaliczki, z których winien się on rozliczyć podnosząc jednocześnie, że przelewając środki na rachunek bankowy A. Ś., przelewała również należne mu wynagrodzenie za pracę (przy czym żaden z przelewów nie został nazwany „wynagrodzenie A. Ś.”). Apelacja zawiera w tym zakresie wyraźną sprzeczność – skarżąca bowiem w zależności od podnoszonych zarzutów modyfikuje argumentację dopasowując ją pod zarzut, który w danym momencie uzasadnia i z tego względu raz nazywa przelewy „zaliczką” a innym razem „wynagrodzeniem”, co dodatkowo nie przekonuje do prezentowanego przez nią stanowiska.

Pomijając jednak sprzeczności wynikające z apelacji podkreślić trzeba, że ewentualne pomniejszenie przez pracodawcę uposażenia pracownika jest dopuszczalne wyłącznie w ściśle określonych przypadkach enumeratywnie wymienionych w art. 87 k.p. Powołany przepis - jak podaje w komentarzu do art. 87 k.p. Michał Skąpski (komentarz WK 2016) - ustanawia wyjątki od obowiązku pracodawcy wypłaty pracownikowi wynagrodzenia w pełnej wysokości, w stałym i z góry określonym terminie. Ustanowiony tu został zamknięty katalog sytuacji, w których pracodawca może - albo w niektórych przypadkach ma obowiązek - zatrzymać określoną część wynagrodzenia na poczet

zobowiązań pracownika, wobec pracodawcy albo osób trzecich, i wypłacić mu wynagrodzenie zmniejszone o tę kwotę. Uregulowane w art. 87 k.p. przypadki dopuszczalności odliczenia z wynagrodzenia pracownika - bez jego zgody - kwot na zaspokojenie jego zobowiązań mają charakter wyjątkowy i dlatego nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Wskazanie sytuacji umożliwiających dokonanie odliczenia nie może być traktowane jako wyliczenie przykładowe, gdyż sposób sformułowania przepisu nie pozostawia wątpliwości co do jego zamkniętego charakteru. Jednocześnie autor komentarza podkreśla, że pojęcie „potrącenie z wynagrodzenia za pracę” nie zostało w art. 87 k.p. użyte w ścisłym cywilistycznym znaczeniu. Wyliczenie przypadków dopuszczalności „potrąceń” w art. 87 § 1 k.p. wskazuje, że pojęcie to ma tutaj szersze, raczej potoczne znaczenie, przez które rozumieć należy odliczenia z wynagrodzenia kwot na zaspokojenie zobowiązań pracownika zarówno wobec pracodawcy, jak i innych podmiotów.

Wśród wskazanych w art. 87 § 1 k.p. potrąceń w szerokim znaczeniu występuje też potrącenie sensu stricto, uregulowane w art. 498-505 k.c. Jego dokonanie może nastąpić między dwoma podmiotami, które są wobec siebie wzajemnie zobowiązane do zapłaty albo świadczenia rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Potrącenie następuje przez oświadczenie złożone drugiej stronie i skutkuje umorzeniem wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). Jedynym przypadkiem potrącenia w takim ścisłym znaczeniu, uregulowanym w art. 87 § 1 k.p., jest potrącenie zaliczki udzielonej pracownikowi, która nie została rozliczona – co nie miało miejsca w analizowanej sprawie, albowiem w ocenie Sądu – poza wynagrodzeniem za kwiecień i maj 2011 r. – wszystkie zaliczki wypłacone powodowi w okresie od stycznia do kwietnia 2011 r. zostały rozliczone. Wierzytelność pracodawcy z tytułu wynagrodzenia za pracę zostaje w wyniku potrącenia umorzona w zakresie stanowiącym równowartość zaliczki. Nie jest dopuszczalne dokonywanie potrąceń innych należności niż wskazane w art. 87 § 1 k.p., na podstawie przepisów kodeksu cywilnego stosowanych w zw. z art. 300 k.p. Ze względu na treść art. 87 k.p. sprawę należy uznać za uregulowaną przepisami prawa pracy, nie występuje więc podstawowa przesłanka - do czego nawiązywał pełnomocnik powoda w odpowiedzi na apelację - stosowania do potrąceń art. 300 k.p. Ponadto art. 505 pkt 4 k.c. stanowi, że nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności, których potrącenie włączają przepisy szczególne, a za taki należy uznać art. 87 k.p. Potwierdza to wyrok z dnia 11 czerwca 1980 r. (I PR 43/80, PiZS 1982/1/46), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca może potrącać bez zgody pracownika tylko ściśle określone należności wymienione wyczerpująco w art. 87 § 1 k.p.

Mając na uwadze zaprezentowane rozważania podkreślić należy - co ma kluczowe znaczenie dla rozpoznawanej sprawy - że ewentualne potrącenia z wynagrodzenia mogą być realizowane wyłącznie w najbliższym terminie jego wypłaty. Gdy minie najbliższy termin płatności, nienależnie wypłacone wynagrodzenie może być potrącone wyłącznie za zgodą pracownika. Jeżeli pracownik odmawia jej wyrażenia, pracodawca może dochodzić zwrotu tego wynagrodzenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W szczególności mają tu zastosowanie art. 405, 409 i 410 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.), z których wynika, że ten, kto uzyskał nienależne świadczenie, jest obowiązany do jego zwrotu. Obowiązek ten wygasa jednak, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał (czyli pracownik), zużył ją w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2007 r., II PK 138/06, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 38, podkreślał jednak, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 w zw. z art. 410 § 1 k.c. i w zw. z art. 300 k.p.). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy.

Powyższe prowadzi do wniosku, że ewentualne potrącenie, nawet jeśli było uzasadnione (co aktualnie nie podlega już badaniu), winno zostać dokonane w 2011 roku, podczas kolejnej wypłaty należnego powodowi wynagrodzenia – podnoszenie zaś przedmiotowego zarzutu po sześciu latach od rozwiązania łączącego strony stosunku pracy wydaje się być – w ocenie Sądu Apelacyjnego – co najmniej spóźnione.

Mając na uwadze poczynione ustalenia i rozważania, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację pozwanego za niezasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2 wyroku, zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804) w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny, uwzględniając nakład pracy pełnomocnika, orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w G. na rzecz A. Ś. kwotę 2700,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski